MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH
—
DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY
—
WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr.87.   Warszawa, dnia 21.kwietnia 1927 r.

PRZEGLAD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/Biuletyn codzienny./

Nr.87. Warszawa, dnia 21.kwietnia 1927 r.

- -

1.SPRAWY POLSKIE.

POLSKA, Z.S.R.R. A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

JOURNAL DE GENEVE z 19/4. informuje z Rygi o odpowiedzi, udzielonej przez rząd kowieński na notę angielską, dotyczącą konfliktu polsko-litewskiego. Jakkolwiek bardzo umiarkowana w tonie nota litewska oświadcza, że wszelkie porozumienie z Polską jest niemożliwe, dopóki nie [uzna] ona granic, ustanowionych w r.1920 przez traktat, który oddaje Wilno Litwie. Rząd litewski kładzie nacisk na fakt, że nie będzie mógł prowadzić polityki absolutnej neutralności, jeżeli Litwa nie będzie miała granicy z Rosją. Wtedy zmniejszyłaby się presja Polski i na północno-wschodzie Europy ustanowiłaby się nowa równowaga wpływów niemieckich, rosyjskich i polskich, - podczas gdy dziś, Litwa, aby uniknąć niebezpieczeństwa polskiego, zmuszona jest orjentować się ku Niemcom i Rosji Sowieckiej. Litwa nie sprzeciwia się żegludze na Niemnie. Nota kończy się deklaracją, że warunkiem wstępnym wszystkich układów jest uznanie wzajemne de jure wspólnych granic Litwy i

LA TRIBUNA z 15/4. Kor. z Warszawy pisze: Sowiety rozwijają żywą akcję polityczną w stosunkach z państwami sąsiednimi. Po zawarciu paktu z Łotwą, obecnie wznowiły układy z Polską o pakt neutralności i nieagresji. Jasnem jest, że w ten sposób chcą się uchronić od niespodzianek na swych granicach zachodnich, podczas gdy rozwijają plan akcji w Chinach. Podobno Min.Patek powiózł do Moskwy polecenie kontynuowania układów. Min.Zaleski oznajmił dziennikarzom, że Polska prowadzi politykę zdecydowanie pokojową. Prasa polska z zadowoleniem powitała wiadomość o wznowieniu układów, ale nie ukrywa trudności, które mogą powstać w toku narad. Uznanie Besarabji przez Włochy odbiera Sowietom wszelkie nadzieje na rewizje granic, a jednak nie chcą one uznać faktu i obecnej sytuacji prawnej. Następnie niektóre klauzule traktatu ryskiego nie są jeszcze wypełnione, a również pozostaje kwestja należności dotychczas przez Rosję niezapłaconych. Dla Rosji pakt ma znaczenie pierwszorzędne, podczas gdy dla Polski tylko względne. Gdyby więc doszło do zawarcia traktatu, trzebaby uregulować stosunki handlowe między obu krajami w sposób zabezpieczający interesy przemysłu polskiego. Mówi się też o rewizytowaniu Cziczerina przez Min.Zaleskiego, który miałby pojechać do Moskwy w sierpniu urzędowo, jednak wiadomość ta nie jest potwierdzona.

DER TAG z 21/4. zamieszcza artykuł Dr.Schultzen-Pfelzera pt. Latwija" w którym autor usiłuje scharakteryzować naród łotewski. Zwraca uwagę na brak tradycji państwowych łotyszów, którzy różnią się pod tym względem od litwinów i polaków. Wspomina dawne czasy za rządów rosyjskich, gdy ludowi łotewskiemu przewodzili obszarnicy niemieccy, którzy nadali piętno kulturalne niemieckie temu krajowi. Autor twierdzi, że Łotwa pod względem kulturalnym ciąży ku Niemcom, a pod względem gospodarczym ku Rosji, przyczem korespondent podnosi jadność poglądów min.Cielensa w powyższych kwestjach. Autor zaznacza, że pogląd według którego lud łotewski był wyzyskiwany przez sąsiadów ze wschodu i zachodu, jest pochodzenia polskiego.

dobre

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

THE DAILY TELEGRAPH z 18/4. Kor. dyplomatyczny pisze, że stary problemat kontroli wojskowej w Niemczech znowu wypłynął na powierzchnię w nowej formie, a to z powodu niedostatecznie ścisłej umowy zawartej w grudniu ub.r. Na podstawie tej umowy attaches wojskowi wyrazili swą chęć zwiedzenia wschodnich fortec i dopilnowania burzenia ich, czemu rząd niemiecki był przeciwny. Pomiędzy Berlinem i Paryżem nastąpiła wymiana argumentów. Berlin stoi na stanowisku, że dziś tylko Liga Narodów ma prawo żądać prawa inspekcji, a attaches wojskowi muszą się zadowolić zapewnieniem rządu niemieckiego iż żądane zburzenie fortec zostało wykonane. Kor. pisze, że w Londynie uważa się, iż najlepszem wyjściem z obecnej trudnej sytuacji jest następujące. Niema potrzeby, by attaches wojskowi nadzorowali akcję burzenia fortec na wschodzie, lecz z chwilą, gdy będzie ona dokonana, attaches wojskowi muszą mieć możność przekonania się i osądzenia, czy została ona uskuteczniona w sposób należyty. W dalszym ciągu kor. pisze, iż ambasador Hoesch ma otrzymać instrukcję, by zażądał od rządu francuskiego szybkiej i poważnej redukcji francuskiej armji okupacyjnej w Nadrenji. Jednocześnie ma on ostrzedz Brinda, że Rzesza nie będzie już mogła dłuzej godzić się na odraczanie kwestji okupacji.

KOENIGSB.HART.ZTG. z 14/4. pisze o zagrożeniu Prus Wschodnich przez traktat handlowy z Polską: W równym stopniu, jak ta prowincja, rolnicze Województwa: Poznańskie i Pomorskie, są znacznie bliżej położone Berlina, niż Prusy wschodnie. Wskutek tego dwa te Województwa w jednakowych warunkach transportowych mają przewagę nad prowincją pruską. Polska działa zupełnie świadomie - pisze autor, gdyż osłabione pod względem gospodarczym Prusy wschodnie łatwiej ulegną polskiej propagandzie, niż gdyby były silne. W gospodarczo odrodzonych Prusach wschodnich jest kolonizacja niemożliwa, ponieważ osadnik się nie utrzyma i dążenie do utworzenia na wschodzie tamy z chłopów niemieckich, pozostałoby pięknem marzeniem. Nabierałyby przez to nowej siły polskie twierdzenia, że Prusy wschodnie nie są zdolne do życia, gdy pozostają przy Niemcach. Z tych względów traktat handlowy z Polską w pierwszej linji będzie wymierzony przeciwko Prusom wschodnim, jeżeli polskie daleko widzące żądania zostaną w nim uwzględnione.

. . . .

PRASA BERLINSKA z 21/4. donosząc o rozmowie, jaką wojewoda górnośląski Grażyński miał z posłem niemieckim, sekretarzem Volksbundu Ulitzem na temat zarządzeń Wojewody, zmierzających do wykonania kompromisu genewskiego w sprawie niemieckich szkół mniejszościowych, zamieszcza w tej sprawie następujące komentarze:

TAEGLICHE RUNDSCHAU z 21/4. polemizuje z oświadczeniem Wojewody i zaznacza, że nakładanie kar szkolnych już samo przez się sprzeciwia się postanowieniom umowy genewskiej. Wobec nieścisłości przyrzeczeń ze strony wojewody w kołach niemieckich na G.Śląsku przejawia się silne zniechęcenie. Rozważany jest nawet plan ponownego wniesienia sprawy szkolnej przed forum Ligi Narodów.

BERLINER TAGEBLATT z 21/4. Określa przyrzeczenia Wojewody jako bezwzględnie niewystarczające, gdyż nie wyczerpują one całej treści umowy, zawartej między ministrem Stresemannem a Min.Zaleskim. W Genewie Polska przyrzekła ponowne otwarcie szkół i skasowanie kar. Mimo zaniechania kar policyjnych, od dnia 9.kwietnia br. nie wolno zapominać, iż od kompromisu genewskiego wydano w sprawach szkolnych przeszło 600 wyroków policyjnych i sądowych. Niewystarczającem jest oświadczenie wojewody, że strejkujące dzieci zostaną dopuszczone do szkół mniejszościowych. Polska bowiem zobowiązała się w Genewie do natychmiastowego otwarcia tych szkół. W niemieckich kołach politycznych nie ukrywają silnego zaniepokojenia w związku ze sposobem, "jaki Polska przeprowadza umowę genewską.

PREUSSISCHE KREUZZEITUNG / organ Westarpa/ z 21/4.pisze: W berlińskich kołach polit.podkreślają, że załatwienie górnośląskiej sprawy szkolnej w myśl oświadczenia wojewody Grażyńskiego musi być uważane za bezwarunkowo niewystarczające i że chodzi tu jedynie o bezwartościowe przyrzeczenia.

DER TAG z 21/4.zwraca uwagę, że i Wilhelmstrasse uważa oświadczenie Wojewody za niewystarczające. Rząd Rzeszy już obecnie rozważa, czy ma podjąć nowe kroki w tej sprawie. Dałoby się - zdaniem Tagu - przeprowadzić w ten sposób, iż rząd Rzeszy całkowicie oficjalnie zwróci uwagę Rady Ligi na to, że Polska nie zastosowała się do sankcjonowanej przez Radę umowy genewskiej.

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E .

ROZBROJENIE A ZAŁAGODZENIE KONFLIKTU SOWIECKO-SZWAJCARSKIEGO.

THE DAILY TELEGRAPH z 18/4. Kor.dypl.omawiając odprężenie w stosunkach sowiecko-szwajc. pisze, że jest rzeczą zupełnie wątpliwą, czy Europa będzie miała jakiekolwiek korzyści ze spodziewanego udziału Sowietów w konferencjach genewskich w związku z tem odprężeniem. Berlin pragnąłby bardzo, by Sowiety stały się członkiem Ligi, lecz nie jest rzeczą prawdopodobną, by Sowiety starały się o przyjęcie ich do Ligi. Udział w charakterze członka Ligi przyniósłby Sowietom tylko jedną korzyść - tę mianowicie, że udało by się im przeszkodzić jednomyślności w kwestji chińskiej, gdyby weszła ona pod obrady Ligi Narodów. Autor w dalszym ciągu pisze, że państwa, graniczące z Rosją, wskazywały, iż nieobecność Rosji w komisji rozbrojeniowej uniemożliwia im podjęcie rozbrojenia. Zdaniem autora może to być prawdą, lecz któż może zapewnić, że udział Rosji w tej komisji nie miałby na celu jedynie negatywnych wyników. W każdym razie prace tej komisji zakończyłyby się w dziedzinie wyników konkretnych fiaskiem i współpraca Sowietów nie mogłaby tego naprawić.

THE DAILY NEWS z 15/4. W związku z zakończeniem konfliktu sowiecko-szwajc. uważa, że Sowiety zgodzą się na udział w konferencji ekonomicznej i rozbrojeniowej w Genewie. Przywódcy bolszewizmu zaczynają pojmować, iż kraj ich nie będzie mógł się rozwijać, pozostając w izolacji. Problematy powojenne bez Europy wschodniej nie dadzą się rozwiązać. Plan rozbrojeniowy nie może być realny, bez uwzględnienia Sowietów.

MIEDZYNARODOWA SYTUACJA POLITYCZNA.

L'EUROPE NOUVELLE z 16/4. zamieszcza art.wst.poświęcony omówieniu obecnej sytuacji politycznej międzynarodowej w Europie. Dziennik pisze, że granice wielu państw w Europie są zagrożone, wszędzie panuje niepokój i nie widać wcale dążeń, zmierzających do zmiany tego stanu rzeczy. Naprężenie włosko-albańskie nie weszło jeszcze bynajmniej w fazę likwidacji. Z tego widać, iż podyktowane optymizmem zamierzenia W. Brytanji pozostaną bez skutku; bezpośrednie pertraktacje pomiędzy Rzymem a Belgradem, jak to można już dziś przewidzieć, nie dadzą pożądanego wyniku i trzeba będzie przenieść się na grunt międzynarodowy. Zabierze to dużo czasu - co ze względu na sytuację bałkańską nie jest bynajmniej korzystne.

Omawiając stosunek państw europejskich do Sowietów, dziennik pisze, że w miarę zaostrzania się stosunków angielsko-sowieckich, Moskwa staje się coraz bardziej nieufna. Inicjatywa ze strony Moskwy co do rozbicia bloku państw bałtyckich nie powiodła się. O ile Polska i Litwa rozpoczną politykę zmierzającą do odprężenia wzajemnych stosunków, Sowiety będą w tem widziały niebezpieczeństwo polityki okrążenia. Pomimo pięknych frazesów nie można dotąd znaleźć modis vivendi między wschodem a zachodem.

Przechodząc do sytuacji zachodnio-europejskiej - zaznacza pismo - Niemcy kalkulują i wyczekują okazji dla wyzyskania jej dla swoich celów. Jest to naturalne. Niebezpiecznem stać się to może dopiero wówczas, gdy Francja w dalszym ciągu nie będzie świadoma tego, co można im zaproponować, a czego należy odmówić. Zatarg holendersko-belgijski zaczyna przybierać również formę niebezpieczną. To samo da się powiedzieć o sprawie Tangeru, oraz nieprzychylnem ustosunkowaniu się wzajemnem Francji i Włoch. Taki jest stan rzeczy w obrębie granic Europy, podczas gdy najniebezpieczniejsze wydarzenia rozgrywają się poza jej granicami.

Wszędzie, wyjąwszy Francję i Anglję nacjonalizm znajduje się w stanie rozkwitu. Swiat czuje się młodym i rwie się do czynów i to zapewne jest główną przyczyną, nie pozwalającą spodziewać się wielkich rezultatów po rozbrojeniu.

ZATARG WŁOSKO-JUGOSŁOWIANSKI.

IL MESSAGERO z 17/4. Włochy pragną - jak tego zawsze dowodziły - wznowienia dobrych stosunków sąsiedzkich z narodem jugosłowiańskim. Ale aby to nastąpiło, trzeba, aby Białogród porzucił metody, które ostatniemi laty w sposób nader przykry odczuwane były przez Włochy. Zaczęć rozmowy pomiędzy obu gabinetami, nie porzuciwszy uprzednio dwuznacznych metod, które są inspirowane nawet przez prasę jugosłowiańską, byłoby próżnem a nawet niebezpiecznem przedsięwzięciem. W chwili, kiedy to piszemy, nie możemy przewidzieć, jakie będą metody nowego gabinetu jugosłowiańskiego, ale należy życzyć sobie, aby spojrzał on trzeźwo na rzeczywistość i należycie zrozumiał pożytek stosunku z Włochami, dając temu wyraz przez umożliwienie zapowiedzianej już wymiany zdań.

L'INDEPENDANCE BELGE z 19/4. Swiat się dowiedział z pewną przykrością, że rozmowy pomiędzy Rzymem a Białogrodem nie będą wznowione. Rząd włoski nie pozwala, aby w toku rozmów mówiono o pakcie w Tiranie; - podług niego, pakt ten jest nietykal-

ny i nie mający żadnego związku z traktatem w Nettuno, który jedynie dotyczy stosunków włosko-jugosłowiańskich. Faszyści chcieliby rozciągnąć pole działania na Bałkany. To mogłoby być niebezpieczne dla sprawy pokoju i powstaje pytanie, czy Anglja, Francja i Niemcy nie powinnyby znowu interwenjować, aby złagodzić naprężenie pomiędzy Włochami a Jugosławją, które ujawniło się w przesileniu ministerjalnem.

WESTMINSTER GAZETTE z 16/4. Kor. dypl. pisze, iż Signor Mussolini wznowił niebezpieczeństwo konfliktu włosko-jugosłowiańskiego.

THE DAILY HERALD z 16/4. W art. wstępnym pisze, iż Mussolini nie zamierza się stosować do rad, otrzymanych z Downing Street. Rząd angielski doradzał mu, by unikał wszelkiej akcji mogącej wywołać zamieszanie w Europie, lub doprowadzić do otwartego dyplomatycznego konfliktu pomiędzy Francją a Włochami. Autor podkreśla, iż w najbliższej przyszłości może rozwinąć się bardzo niebezpieczny kryzys.

JOURNAL DES DEBATS z 18/4. W art. Gauvain omawiając konflikt włosko-albański, pisze, że pertraktacje między Rzymem a Belgradem nie zostały jeszcze dotychczas nawiązane a wogóle jest rzeczą wątpliwą, czy to nastąpi. Wbrew zapatrywaniom gabinetów Londynu, Paryża i Berlina, gabinet włoski nie chce aby jednocześnie prowadzono były pertraktacje w sprawie traktatu w Tiranie i ratyfikacji konwencji w Nettuno. Rząd faszystowski stoi niewzruszenie na gruncie rozmów w Tiranie. Natomiast prasa włoska wznawia ataki przeciwko domniemanym zbrojeniom jugosłowiańskim i zaczyna już nawet mówić o Dalmacji. Nie byłoby nic bardziej niebezpiecznego, jak przeniesienie konfliktu na dalsze tereny. Mocarstwa, które dotąd interwenjowały w tej sprawie, powinny przeszkodzić tego rodzaju ewolucji wypadków lub też w razie potrzeby zwrócić się do Ligi Narodów. Właściwie należało zacząć od tego, w każdym razie, lepiej uczynić to późno, niż nigdy - kończy Gauvain.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E .

LA TRIBUNA z 17/4. Kor. berliński donosząc o tem, że niemiecki minister gospodarki społecznej pojechał do Włoch aby zwiedzić wystawę w Medjolanie. Kor. przypuszcza, że to najlepiej wpłynie na zorjentowania ministra, czem są Włochy dzisiejsze.

THE DAILY TELEGRAPH z 16/4. Kor. parlamentarny pisze, iż przedstawiciele angielskiego przemysłu i finansów udają się w czerwcu do Niemiec. Program rozmów obejmuje bardzo szeroki zakres. Obecność wybitnych przedstawicieli przemysłu żelaznego i stalowego w Anglji może być uważana jako wskaźnik, iż będzie również rozpatrywana propozycja w kwestji przystąpienia przemysłu angielskiego do kontynentalnego kartelu stalowego.

IBIDEM. Kor. z Sofji pisze, iż kilku wyższych wojskowych jugosłowiańskich wyrusza z Białogrodu do Konstantynopola. W dobrze poinformowanych kołach bułgarskich uważa się wyjazd ten za mający pewien związek z pogłoskami, dotyczącemi możliwego porozumienia pomiędzy Jugosławją i Turcją.